

Kopalnie węgla kamiennego zostaną zamknięte do 2049 r.

26 września 2020

Jest porozumienie między górniczymi związkami zawodowymi i rządem w sprawie dalszego funkcjonowania kopalń węgla kamiennego. W 2049 r. wydobywanie ma zostać definitywnie zakończone. Obecnie zatrudnieni górnicy dołowi otrzymają gwarancje pracy do emerytury.



W sprawie gwarancji dla górników i pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla delegacje rządowa i związkowa porozumiały się jeszcze 24 września. W nocy i 25 września do południa dopracowano ostatnie szczegóły porozumienia, w tym datę odejścia od wydobywania węgla kamiennego w Polsce. Górnicy twierdzili, że na wdrożenie niemieckiego modelu transformacji górniczych regionów potrzeba czasu do 2060 r., rząd obstawał przy dacie zamknięcia kopalń w 2050 r. Ostatecznie związki w tym względzie ustąpiły – ostatnia kopalnia ma zakończyć pracę w 2049 r.

Porozumienie zawiera jednak również harmonogram zamykania kopalń, w którym zapisano, iż pierwsze zakłady przestaną działać już w latach 2023. W 2021 r. zostanie zamknięta kopalnia Pokój w Rudzie Śląskiej. Dwa lata później położoną w tym samym mieście kopalnię Bielszowice czeka połączenie z Halembą, która sama przetrwa do r. 2034. Na 2021 r. przewidziano również zamknięcie kopalni Wujek. Najdłużej działać będą kopalnie Marcel, Chwałowice i Jankowice. [Pełen harmonogram można przeczytać tutaj.](#)

Podsekretarz stanu Artur Soboń, jeden z głównych rządowych negocjatorów po podpisaniu porozumienia zachwycił się, iż wszyscy uczestnicy rozmów „wspólnie wybrali kierunek polskiej,

uczciwej i sprawiedliwej drogi” zapowiadanej przez premiera Morawieckiego (który jednak na Śląsku się nie pojawił).

Aby tak stało się naprawdę, rząd powinien pójść za ciosem i naprawdę przystąpić do opracowywania planu sprawiedliwej transformacji miast, które od dekad żyją wokół kopalń.

Na czym dokładnie będą natomiast polegały gwarancje zatrudnienia dla górników? W trzecim punkcie dwunastopunktowego porozumienia zapisano gwarancję zatrudnienia na zasadzie alokacji w sektorze górnictwa. Jeśli pracy dla górników czy pracowników przeróbki węgla i tak nie będzie, dla górników dołowych przewidziano możliwość skorzystania z płatnego urlopu w wymiarze maksymalnie 4 lat, dla pracowników przeróbki mechanicznej – 3 lat, ewentualnie odprawy pieniężnej.

W związku z podpisanym porozumieniem górnicze związki odwołały wczorajszą manifestację, która miała odbyć się w Rudzie Śląskiej. Zakończył się również podziemny protest, w którym na ostatnim etapie brało udział ponad 200 robotników. Związkowcy wyrażali po podpisaniu porozumienia wdzięczność dla pracowników, którzy zaangażowali się w protesty w obronie Śląska. Satysfakcja z wynegocjowanych gwarancji zatrudnienia mieszała się z poczuciem, iż pewien etap historii regionu właśnie się kończy.

„Podpisaliśmy likwidację jednej z najważniejszych branż w historii Rzeczypospolitej Polskiej” – powiedział Dominik Kolorz, przewodniczący struktur NSZZ „Solidarność” w regionie śląsko-dąbrowskim.

Związkowcy podkreślali podczas protestu, że chcą pewnej przyszłości dla Śląska, ratowania miejsc pracy jego mieszkańców. Na razie społeczna zapaść regionu została powstrzymana, jednak bez planu wielkich przekształceń w miejscowej gospodarce zostanie tylko odłożona w czasie. W sprawie transformacji regionu w porozumieniu zapisano jedynie

zamiar powołania zajmującego się tym zagadnieniem rządowego pełnomocnika.

Porozumienie zostanie do 15 grudnia rozbudowane, by przyjąć postać Umowy Społecznej, a tę z kolei będzie musiała zatwierdzić Komisja Europejska.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu